

USZAK BRUNATNY

Crossoptilon muntchuricum

Uszak brunatny, jeden z czterech gatunków uszaków (brunatny, siwy, biały, popielaty) jest z nich największy wzrostem i ciężarem masy ciała .Dorasta do 95cm. długości.

Areał jego występowania to górzyste leśne tereny na wysokościach od 1800 do 4500 m.n.p.m w północno - zachodnich Chinach.

Ubarwienie tego ptaka nie jest bajecznie kolorowe jak powszechnie znanych bażantów złotych czy diamentowych, aczkolwiek ptaki te wyglądają ładnie- prezentując się niczym arystokracja wśród bażantów.

Ciemie u tych ptaków jest zabarwione na kolor aksamitnie czarny, boczna część twarzowa głowy ma kolor czerwony a pióra po bokach tworzące „uszy ”i podgardle są koloru białego, wyrastające ponad głowę, dłuższe niż u uszaków siwych i białych. Szyja zabarwiona jest na czarno, korpus i część podbrzusza oraz pokrywy skrzydeł mają kolor brązowy. Kuper i dolna część pleców zabarwiona jest na kolor srebrzysto- biały, a ogon, który składa się z piór ułożonych wachlarzowato- jest koloru szaro- białego z brązowymi końcówkami mieniącymi się kolorem niebieskim.



Fot. Jacek Zaborowski.

Kura jest nieco mniejsza i lżejsza od koguta (1.8-2.1kg.) i waży około (1.5-1.8kg.) ,ma też znacznie mniejsze ostrogi lub jest ich całkowicie pozbawiona.

Podczas ciepłych pór roku ptaki te przebywają w wyższych partiach gór, zstępując zaś na ich niżej położone stoki zimą na których jest mniejsza pokrywa śniegu, i przebywają tam aż do nadejścia wiosny. Przebywają zazwyczaj w rzadkich sosnowych, dębowych lub brzozowych lasach.

Ptaki przystępują do rozrodu przeważnie w drugiej połowie kwietnia, a kura swoją nośność zaczyna zazwyczaj w drugim, rzadziej w pierwszym roku swojego życia. Do dobrze ukrytego gniazda które znajduje się przeważnie pod osłoną krzaków lub korzeni, czasem też między szczelinami skalnymi - wyścielone igliwem i liśćmi znosi od 5-8, czasem 10 szaro- zielonych jaj które następnie wysiaduje sama przez okres ok.26-27 dni. Kogut w tym czasie przebywa w pobliżu gniazda oddalając się od niego tylko w chwili udawania się na żerowisko.



Fot. Jacek Zaborowski.

Hodowla tych ptaków nie przysparza żadnych większych problemów i nie odbiega od hodowli innych popularnych gatunków bażantów. Woliera dla tych ptaków powinna być obszerna i w miarę urozmaicenie urządzona. Znajdować się w niej powinno dobrze przepuszczalne podłoże gdyż ptaki te przekopują ziemię dziobem i w źle utrzymywanych pomieszczeniach o złym drenażu często mają zabrudzone dzioby i są bardzo zagrożone inwazją nicieni jelitowych oraz zakażeniem bakteriami przebywającymi w mokrym podłożu (gruźlicy, salmonellozy).

Wewnątrz woliery powinny znajdować się obumarłe pnie drzew, korzenie, różnej wielkości kamienie, kłody oraz kilka rosnących krzaków dla lepszego wyglądu woliery, zabezpieczonych odpowiednio kamieniami by ptaki ich nie wykopały. W tak urządzonej i przestronnej woliery ptaki czują się dobrze i ładnie się prezentują.

Można też uszaki utrzymywać luzem na trawnikach puszczone swobodnie, co jest dla ptaków wygodniejsze, wcześniej je do tego przyzwyczajając. Utrzymywane ptaki w ten sposób same sobie wyszukują pokarmu zaspokajając swoje zapotrzebowanie pokarmowe.

Ja moje uszaki utrzymuję jednak w wolierze o powierzchni ok.40 m², w której znajduje się rosnące drzewo jabłoni, kilka pni obumarłych, kamienie i korzenie. Jest to wystarczającej wielkości woliera, a przebywające w niej ptaki czują się dobrze. Oczywiście-wolałyby z pewnością chodzić swobodnie po obszernym trawniku.

W tak urządzonych pomieszczeniach samice zazwyczaj same wysiadują jajka, a młode podczas wzrostu nie nabierają przykrego nawyku wydziobywania sobie piór „Pterofagia”, co ma miejsce w małych, ciasnych, skąpo urządzonych wolierach.

Jako pokarm podaję moim ptakom gotową mieszankę sporządzoną z ziaren pszenicy, owsa, kukurydzy, konopi, słonecznika, grochu, peluchy, kardi itp.- firmy trudniącej się produkcją karmy dla gołębi oraz, urozmaicam pociętymi na małe kawałki warzywami i owocami w całości,a w miesiącach letnich i jesiennych podaję też truskawki, czarny bez, jarzębinę, głóg, jeżyny, żołądź itp. Podaję też zieleninę, a w miesiącach zimowych pociętą kapustę. Jako dodatki stosuję gryty i kostki mineralno- wapienne dla gołębi, a do picia podaję codziennie świeżą wodę do której, co kilka dni dodaję witaminy, olejki czosnkowe, oraz preparaty uzupełniające takie jak: Amivit H, Optimin H, Acidomid H, dla lepszego zdrowia samopoczucia moich ptaków.

Mam też nadzieję, że w ten sposób utrzymywane moje ptaki będą żyły sporo lat i przyniosą mi wiele satysfakcji i radości z ich obserwacji, a najlepiej gdybym jeszcze mógł obserwować je z gromadką swego potomstwa, czego życzę każdemu hodowcy tych ptaków.